

"Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3cej godzinie po południu z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel.  
Przenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok 16 zł. kwartał 4 zł., na miesiąc 1 zł. 30 c. Miesięcowa na rok 12 zł. na kwartał 3 zł., na miesiąc 1 zł.

# GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należność stepowa od każdej inseraty 30 cent.  
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.  
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 152.

Sroda 7. Lipca 1869

Rok wydania 59.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 6. lipca. Projekt ustawy o wykonywaniu władzy sędziowskiej przyjęty został w jeneralnej dyskusji większością 203 głosów przeciw 156.

Paryż, 6. lipca. „France“ zaprzecza doniesieniom o zamiarze rządu odwołania wojsk francuskich z Rzymu, o podróży Cesarza austriackiego z Cesarzową do Francji i o odwołaniu Talleyranda z Petersburga. — „Public“ powiada że pogłoski o zmianie ministerstwa niemają za sobą podobieństwa do prawdy.

Kragujewacz, 6. lipca. Komisya skupeczyny ukończyła projekt konstytucyi która proklamuje równość wszystkich obywateli, przyjmuje w zasadzie odpowiedzialność ministrów, wolność pracy, niezawisłość sędziów, i autonomię gmin. Skupeczyna i książę stanowią władzę prawodawczą, deputowani wybierani być mają na 3 lata, tron dziedziczny w męskiej linii dynastji Obrenowiczów, senat pozostaje ciałem doradczym.

(Telegramy „Czasu“.)

Paryż, 6. lipca. Zgromadzenie deputowanych u p. Brane odrzuciło wniosek dodatkowy do interpelacji, dotyczący rozciągnięcia odpowiedzialności na władzę Francji. Układy francuzko-belgijskie podpisane.

Madryt, 6. lipca. W kilku punktach Katalonii zaszły manifestaeye, z okrzykami za rzeczpospolitą federacyjną.

## Część nieurzędowa.

Ażeby załatwić kwestyę konkordatu, postawił niedawno wychodzący w Pradze klerkalny dziennik „Frisch Voran“ następujący projekt: Wystosować dwie adresy jedną do Cesarza, drugą do Papieża. W adresie do Cesarza upraszać, żeby Cesarz zrzekł się wszystkich tych praw, które mu jako katolickiemu monarsze konkordat zapewnia, a w drugim adresie upraszać Papieża, żeby Cesarza od wszystkich obowiązków, które konkordat nań wkłada uwolnił. Jak się dowiaduje „N. fr. Presse“ przesłane już zostały takie adresy opatrzone licznymi podpisami z Pragi do Wiednia i krążą tam w tak zwanych Rauszerowskich kołach. Następnie mają być wysłane do Graeu i dopiero gdy przejdą przez wszystkie koła

katolickie w Cislitawii, posłane zostaną do Węgier. Agitacya za temi adresami rozpocznie się na dobre dopiero wtedy, kiedy wszystkie komitety katolickie w Austrii dadzą swoje podpisy. Wówczas będą mężowie zaufania chodzić od domu do domu zbierając podpisy, ale tylko takich obywateli, którzy są wyborcami, aż pokaż się nie zbierze 40.000 podpisów na jednym i na drugim adresie.

„Pesti Naplo“ dowiaduje się, że lewica sejmku węgierskiego zamierza postawić 70 poprawek do projektu ustawy względem organizacyi sądownictwa, który jest obecnie na porządku dziennym. Żeby więc ukończyć na tej sesji specjalną debatę, nie pozostanie izbiec nie innego jak odbywać dziennie dwa posiedzenia.

O porcie wojennym nad morzem północnym, który otrzymał nazwisko „Wilhelmshafen“, zamieszcza „National Ztg.“ następujące bliższe szczegóły:

„Po dwunastoletniej pracy zakłady portu nad Jadą po większej części już ukończone zostały, a reszta tak jest bliską ukończenia, że przed upływem przyszłego roku port ten we wszystko opatrzony będzie. Trudności wykonania były pewnie większe jak przy któremkolwiek podobnym dziele w nowszych czasach. Jak wiadomo, zakład założono na zachodnim krańcu miejsca, z którego z zatoki Jahdy prowadzi odnoga morska, na 3 mili szeroka i każdego czasu przystępna dla największych okrętów, do morza północnego. Zakład ten rozpoczyna się (podług podania „Weser Ztg.“) wnijściem do portu mniej więcej 700 stóp długiem a pomiędzy groblami 350 stóp szerokiem, które to wnijście na południe-wschód ku Jadzie się rozszerza. Z wnijścia prowadzi śluza (132 stopy długa, 66 stóp szeroka), która spławna jest dla największych okrętów jedynie przy wysokim stanie morza do przedportu szerokiego na 400 stóp, a długiego na 600 stóp. Po drugiej, całkiem równej śluzie następuje kanał ku zachodowi wybity, długi na 3600 stóp, tworzący drogę do właściwego portu wojennego, który się rozszerza wzdłuż na 1200 stóp, w szerz na 750 stóp. Do niego przytykają warsztaty urzędzone do budowy dwóch wielkich okrętów pancernych, tudzież trzy wielkie doki, już całkiem skoń-

zione, mogące objąć największe okręty pancerne, podczas kiedy dok, dla mniejszych okrętów pancernych i korwet przeznaczony, jeszcze nie jest ukończony, tak samo jak i fortyfikacye rozpoczęte podczas wojny w r. 1864. W mieście portowem, które się zakłada, wzniesione zostaną gmachy rządowe, koszary, warsztaty i magazyny. Pomimo niewykończonych jeszcze robót flota niemiecka już dziś posiada schronienie, którego dotąd szukać musiała po obcych portach. Swinemünde nawet dostarcza w fabryce Borsiga wykonany pływający dok do naprawy okrętów. Mamy zatem już niemiecki port wojenny nad morzem północnem. Długi czas upłynął nim się do tego przyszło; już za czasów Chrystusa lub nieco później rzymscy i greccy historycy nazywali morze północne morzem niemieckiem. Lecz jakim sposobem stać się to mogło, że nasz naród, omładający świat, który w pierw niż inne stał się potężnym, pozostał tak długo w tyle za innymi, nawet pomniejszemi narodami? Czy nie posiadał znajomości sztuki marynarskiej, czyby go porównać można z Persami, którzy, zamieszkując obszerny kraj, prawie wcale żegluga się nie trudnią, żegluga nie lubią? O nie, co najwięcej powiedziećby można, że także i Niemcy mniej od innych krajów uposażone są w środki do prowadzenia żegluga, że niemiecki kraj w stosunku do swej wielkości mało dobrych portów posiada, podczas kiedy naród niemiecki, nad wybrzeżami morskimi mieszkający, takie ma przywiązanie do morza i tyle zgrabności na morzu okazał, ile którykolwiek z narodów. Nawet szczytną sławę i wielką potęgę i wiekopomne czyny historyczne niemiecki naród osiągnął i spełnił na morzu; a pomimo to nie posiadał aż do drugiej połowy dziewiętnastego stulecia portu wojennego, w którymby mógł okręty swe zbroić. — Jakim sposobem stać się to mogło? Odpowiedź na to leży w nieszcześliwym przebiegu jego historii. Morza Północne i Bałtyckie są morzami śródziemnymi, czyli jednym morzem śródziemnem pomiędzy Anglią, Rosyą, Skandynawią i Niemcami, które tak dobrze łączą narody jak morze Śródziemne na południowej stronie Europy.... Odkrycie Ameryki, podróż na około Afryki, rozpoczynający się wielki ruch pomiędzy obydwoimi półkulami świata

## Część historyczno - statystyczna.

### Stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej we Lwowie.

(Dokończenie.)

Drugie stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej pod nazwą „Gwiazda“, ma na celu szerzenie oświaty pomiędzy swoimi członkami przez wykłady i nauki i ochranianie ich od zepsucia przez nastrożenie sposobności do przyzwyczajonych, zawsze z nauką połączonych rozrywek towarzyskich. Ma więc przed sobą to samo zadanie co powyższe „katolickie stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej“, tylko wewnętrzne jego urządzenie jest odmienne, a mianowicie stowarzyszenie „Gwiazda“ więcej samodzielnie niż tamto sprawy swoje załatwia.

Po załatwieniu czynności przygotowawczych i zatwierdzeniu statutów stowarzyszenie ukonstytuowało się na walnem zgromadzeniu w d. 3. maja 1868, poczem w d. 31. maja nastąpiło uroczyste otwarcie tymczasowego lokalu stowarzyszenia. Następnie w d. 1. września stowarzyszenie przeniosło się do nowego lokalu w domu najętym, który dotąd zajmuje.

Od tego czasu aż do końca roku 1868 zapisało się do stowarzyszenia 661 członków zwyczajnych; z tych 172 nie złożyło wkładki wstępnej, wykreślono 68 zmarłych, wziętych do wojska, lub w mieście nieobecnych, pozostaje więc 421 członków.

Stan funduszu stowarzyszenia od zawiązania to jest od d. 3. maja po dzień 31. grudnia 1868 roku, był następujący:

Dochody:	
Z wpisowego i wkładek członków zwyczajnych . . . . .	546 złr. 50 c.
Datki członków honorowych . . . . .	319 „ — „
Z koncertu p. Walerego Wysockiego i uczniów szkoły p. Kozłowskiego . . . . .	58 „ 5 „
Dar stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników mieszczan lwowskich . . . . .	100 „ — „
Ze składki zbieranej na pierwszym walnem zgromadzeniu . . . . .	53 „ 43 „
Razem . . . . .	1076 złr. 98 c.
Prócz tego Rada miejska ofiarowała sześć sagów drzewa opałowego, a stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników mieszczan lwowskich odstąpiło do użytku biblioteczkę z 100 dzieł złożoną.	
Wydatki:	
Czynsz od 1. czerwca 1868 po koniec lutego 1869 . . . . .	450 złr. — c.
Sprzęty i rekwizyta . . . . .	202 „ 76 „
Oświetlenie . . . . .	68 „ 76 „
Przybory do pisania, rysunków i nauki . . . . .	71 „ 74 „
Różne potrzeby domowe, druki, administracya itd. . . . .	228 „ 49 „
Razem . . . . .	1021 złr. 75 c.
Z porównania dochodów w sumie 1076 złr. 98 c. z wydatkami w sumie . . . . .	1021 „ 75 „
okazuje się nadwyżka w gotowości . . . . .	55 złr. 23 c.

doliczywszy do tego czynsz spłacony po koniec lutego 1869 w sumie 116 „ 67 „ i wartość sprzętów po strąceniu 35% za zużycie półroczne . . . . .	177 „ 76 „
---	------------

majątek czysty stowarzyszenia wynosil z końcem r. 1868 . . . . . 349 złr. 66 c.

Biblioteka stowarzyszenia pomnożyła się do 244 tomów a niektóre redakeye nadsyłają pisma swoje bezpłatnie. Członkowie stowarzyszenia pobierają naukę następujących przedmiotów: religii i historii biblijnej, czytania i pisania, kaligrafii, rachunków, korespondencyi i stylistyki, geografii i historii, ekonomii społecznej, nakoniec spiewu, tańcu i gymnastyki. Ponieważ jednym z celów stowarzyszenia jest także wspólna zabawa i rozrywka, pozwolone są w salach stowarzyszenia wszelkie gry towarzyskie z wyjątkiem gry w karty. W lecie z. r. wydział urządził nadto dwie wspólne wycieczki w okolice Lwowa, a koszta do tego potrzebne pokryte zostały dobrowolnymi składkami członków na ten cel osobno zebranymi.

W ostatnim czasie powzięto w stowarzyszeniu „Gwiazdy“ myśl utworzenia związku do niesienia sobie wzajemnej pomocy udzielaniem pożyczek oprocentowanych, zapomóg niezwrotnych w razach nadzwyczajnej potrzeby i nakoniec wspieraniem inwalidów tudzież wdów i sierót po członkach stowarzyszenia; słowem zamierzono zawiązać stowarzyszenie wzajemnej pomocy. Statuta tego nowego stowarzyszenia już przedyskutowane przedłożone zostały c. k. namiestnictwu do zatwierdzenia.

położyły koniec znaczeniu mórz śródziemnych. Równocześnie utworzyły się wielkie królestwa w Hiszpanii, we Francji. W Niemczech zaś przeciwnie monarchia coraz bardziej stawała się bezwładną. Podczas kiedy tu dawno przygotowany podział na małe państewka się urzeczywistniał, naród nasz wykluczony został od udziału w handlu świata, a tymczasem powstawały nowe państwa nadmorskie, nowe wielkie mocarstwa, które z młodzieńczą siłą się rozwijały. Jeszcze chwila, a ujścia naszych rzek stałyby się „więziami obcych narodów“. Jeżeli jakie ujście było wolne, to było ono w posiadaniu małego niemieckiego państewka, co prawie równie było niekorzystnym, jak gdyby było w ręku obcych; dziś sześć lat temu bowiem żadnej nie stanowiło różnicy, czy niemieckie wybrzeże morskie było pod panowaniem duńskim, czy pod panowaniem Welfów. Król Jerzy nie zezwolił nigdy na to, ażeby kolej z Minden do portu nad Jahdą terytorium jego państwa w długości trzech ćwierci mili przerzynała; budowy kolei żelaznej trzeba było zaprzestać, ponieważ jeden z najstarszych niemieckich domów książęcych postanowił przeszkadzać, o ile w jego siłach było, założeniu niemieckiego portu wojennego.... Prusy, które dwóch „więźniów“, Wisłę (?) i Odrę, już dawniej były uwolniły, dodały do nich w naszych czasach Elbę, Eiderę, i prawie powiedzieć można i Wezerę...“

Z nad granicy Rosji donoszą do „Allg. Ztg.“, że rząd rosyjski ofiarował kurji rzymskiej znaczne koncesye za uznanie kolegium Petersburskiego za najwyższą katolicką władzę kościelną w Rosji i za zrzeczenie się bezpośredniej korespondencji z wyższym duchowieństwem katolickim zostającym pod rządem rosyjskim. Rzym obstaje jednak silnie niż kiedykolwiek przy swoich prawach.

Paryski korespondent do „Köln. Ztg.“ kresli następujący obraz obecnego usposobienia ludności w stolicy Francji: O ile zmieniły się pojęcia i wyobrażenia Francuzów przekonać się można z następującego zdarzenia. Podczas gdy dotychczas z wielką bojaźnią czatowano na pogłoski które z kół rządowych i dworskich dostawały się do publiczności, teraz uwaga jest zwrócona głównie na to co się dzieje w izbie i wszyscy bardziej tem się zajmują co mówią deputowani niż tem z czem ministrowie słyszeć się dają. Widoczne jest, że rezultat ostatnich wyborów przeniósł gdzieindziej środek ciężkości polityki francuskiej. Rząd osobisty traci na znaczeniu jakkolwiek zwrot ten może być niemiłym jego stron-

nikom. Mowa Cesarza Napoleona w Chalons, przemowa generała Bazaine do oficerów, toast generała Fera, co wszystko przed kilkoma miesiącami byłoby wywołało trwogę, dziś jest robierane na chłodno. Wszyscy wiedzą, że teraz inny czynnik stoi w pierwszym szeregu, że wojna lub pokój już nie tylko od Cesarza zależy. Zmieniły się też wyobrażenia osób otaczających Cesarza i on sam uznaje potrzebę nadania swobód narodowi. Że pragnienie utrzymania pokoju jest powszechne tego dowodzi i rezultat wyborów i zachowanie się kandydatów rządowych. Wszędzie widać zmianę sytuacji. Na interpelacyę względem rozszerzenia instytucji liberalnych zebrano już 123 podpisów. Prawdopodobnie rząd nie odrzuci tej interpelacji. Pan Rouher przygotowuje się do poczynienia wielkich obietnic ale jeżeli będzie mówił z taką dumą jak zwykle, może być pewnym że nie zrobi takiego jak dawniej wrażenia. Że komisya zajmująca się sprawdzaniem wyboru pana Clement Duvernois ma proponować umiarkowanie tegoż, że biuro izby żąda aby deputowany złożył godność szambelańską, wszystko są to oznaki że rząd osobisty odegrał już rolę w Francji.

W Paryżu jest dzisiaj najważniejszą kwestyą interpelacya środkowego stronnictwa ciała ustawodawczego, która wyraża życzenie, żeby kraj w skuteczniejszy sposób mógł brać udział w kierownictwie swojem sprawami. Jest to właściwie poprawka 42 deputowanych z r. 1866 tylko ujęta w formę interpelacji. „Moniteur universel“, który chciałby chętnie zostać monitorem środkowego stronnictwa, zapewnia, że ta interpelacya liczyła już wczoraj 76 podpisów, i że spodziewać się należy, iż przy głosowaniu rozdzieli ona izbę na dwie równe prawie połowy. Interpelacya zredagowana jest wprawdzie w bardzo ogólnych wyrazach, ale przecież nie może być bynajmniej różnie tłumaczoną. „Monitor“ powiada, że interpelanci mieli na oku następujące reformy: rewizya ordynacyi gminnej w tym duchu, żeby niezawisłość i siła żywiołu wyborczego zostały wzmocnione; znaczne rozszerzenie atrybucyi rad jeneralnych; zmiana dotychczasowego regulaminu ciała ustawodawczego w duchu większej wolności działania, nakoniec możność połączenia funkcji ministra z funkcjami deputowanego.

„Peuple“ pisze: niektóre dzienniki donosiły, że Cesarzewicz towarzyszyć będzie Cesarzowej Eugonii w podróży do Egiptu. Możemy zapewnić, że doniesienia te są nieprawdziwe. Cesarzowa będzie tylko sama obecna przy otwarciu kanału Suez.

Wychodzący we Florncei dziennik „Opinione“ nie ustaje w swej polemice przeciw ministrowi skarbu, hr. Cambray-Digny. Ogłosiła ona świeżo artykuł wstępny, który ogromne zrobił wrażenie. W artykule tym żąda „Opinione“ wprost dymisji ministra skarbu i całego ministerstwa, rozwodząc się nad tem, że hr. Cambray-Digny przez porządek dzienny z dnia 26. stycznia utrzymany został tylko dla ministra spraw wewnętrznych, że przedsięwzięta przez niego fuzya stronniectw doprowadziła tylko do konfuzyi, że dla tego po operacyi tabaczej nie zdołał już żadnego przeprowadzić z swoich projektów finansowych i że przez głosowanie komitetu prywatnego przy operacyach finansowych świetnie zrobił fiasco. Wedle wszelkich prajęc konstytycyjnych powinien był hr. Cambray-Digny podać się do dymisji, natomiast występuje on z coraz nowemi projektami, lubo wiedzieć winien, że w obecnej izbie żadnego już nie ma widoku, aby mógł przeprowadzić cośkolwiek.

„Gazetta ufficiale“ ogłasza następujące sprawozdanie: Izba poselska, komisya parlamentarnego śledztwa wypadków przy monopolu tabaki. Po wysłuchaniu posłów Crispi i Lobbia i poddanych świadków; po przejrzaniu przedłożonych dokumentów; po wysłuchaniu posłów Brenna, Civini i Fambri, do których odnoszą się zeznania świadków i dokumenta, i zważywszy, że zebrane dotychczas dane każą za stosowne uznać dalsze śledztwo, które wyjaśnić ma stosunek każdego z tych interesentów; postanowiła wyznaczona na posiedzeniu z dnia 11. b. m. parlamentarna komisya śledcza: wstrzymać się od osądzenia położenia sprawy a dalsze śledztwo prowadzić na posiedzeniu publicznym. Posiedzenia publiczne rozpoczną się z dniem 1. lipca. Florency, 27. czerwca 1869. Marszałek: G. Pisaneli.

Zresztą ogłaszają dzienniki włoskie liczne korespondencye ze wszystkich prawie większych miast królestwa jak z Neapolu, Bononii, Genui, Turynu, Padwy, Medyolanu itd. o demonstracyach ludowych, podczas których tłumy ludu przebiegały ulice, wydając okrzyki na cześć posła Lobbia i żądając dymisji ministerstwa i dopuszczając się innych wykroczeń, tak że wszędzie gwardya narodowa w połączeniu z gwardyami municypalnemi wkroczyć musiała dla przywrócenia porządku i spokojności, co też wszędzie udawało się bez użycia broni. Zresztą przedsiębrano po wszystkich tych miastach liczne aresztowania, najliczniejsze jednak w Neapolu, gdzie i brat redaktora dziennika „Roma“ uwięziony został. Mania demonstracyjna doszła we Włoszech do tego stopnia, iż minister spraw wewnętrznych wiadomość

## Dokumenty i dyplomy.

### Kazimirz, Kraków.

Rok 1335, 1406, 1603, 1611, 1616, 1618.

Król Zygmunt III. unieważnia wyrok kommissarski, w sprawie między Radą miasta Kazimirza a mieszczaunką tamtejszą Zofią Toporkową wydany.

(Ciąg dalszy)

111 Ad extremum quoq(ue) in Subsidiū Causæ suæ, constitutionem in Comitibus,  
112 3 Anni | Millesimi Sexcentesimo, Undecimo, quā Cives ex Civitatis  
114 bus, et Oppidis, ab omni Jurisdictione exempti, | et soli Judicio N(ost)ro  
115 reseruatū sunt; promulgatam | allegabant; seq(ue) circa Jura et Priuilegia  
116 117 sua conseruari, atq(ue) ab incompetenti foro predictorum Commissariorum,  
118 liberos pronunciarū postulabant. In contrarium Pars Cit(a)ta; exhibita  
119 Decreta Nostra, non | cum Commissariis N(ost)ris, sed Magnis Procuratoribus  
120 Cracouien(sibus) lata, Magistratu(m)q(ue) Civitatis Casim(iri)  
121 122 ensis, | licet superiore, Judicio Commissariali subesse, | exindeq(ue)  
123 Casimiri(en)se) prerogatiua maiori | Cracouien(ses) gaudere non  
124 posse, allegabat, et ob id Con(s)ulibus Casimiri(en)sibus, forum, per Com-  
125 missarios meritō | adiuentum fuisse, eosdemq(ue) Contumaces, ad repositi-  
126 127 onem | Florenorum Quingentorum iuste condemnatos fuisse, contendebat.  
128 et se, circa rem iudicatam conseruari ex petebat, Ex aduerso Consules Ca-  
129 simiri(en)ses), se Juribus Civitatis Cracou(iensis) non subiacere, neq(ue)  
130 131 paria cum | ipsis Jura habere, sed specialibus, et à Cracouia | diuersis  
132 Priuilegijs, gaudere. et Commissiones, quibus Consules Cracouien(ses) sub-  
133 essent, sibi non plus, quā | aly Civitatibus, vt pote Leopoli(en)si), Lubli-  
134 135 nen(s)si), Starogardien(s)si), in quibus Commissiones, Decretis Nostris | (quæ  
136 coram Nobis producebant autea.) cassatæ, et annihilatæ essent, præiudicare  
137 138 posse, replicabant.) | Nos cum ysdem Consularijs Nostris lateri | N(ost)ro  
139 assidentibus ex allegationibus et deductionibus Partium, eo animaduerso:  
140 Quòd prænominati Consules Casimiri(en)ses), specialia Priuilegia, qui-  
141 142 bus per Serenissimos Antecessores Nostros, ab | omni Jurisdictione ex-  
143 144 empti, et Judicio Nostro | Regio, adscripti sunt, tum et Decreta Nostra, |  
145 ex solenni Partium Controuersia promulgata, | quibus, circa eadem Priuile-  
146 gia sua conseruati sunt, | prodixerunt, præterea Constitutio, im Comitibus  
147 148 An(n)ni 1611. quā Cives, Judicio N(ost)ro reseruatū | sunt, intercessit:

na ostatek ku poparciu sprawy swojej ustawę na sejmie lata Tysiącnego Szczęśnetnego Jedyństego ogłoszoną, którą Obywatele z Miast i Miasteczek z pod wszelkiego sądownictwa wyjęci, a pod Nasz Sąd wyłącznie są podciągnięci, słożyli żądając, iżby przy prawach i przywilejach swoich zachowani i za wolnych od niewłaściwości sądu pomienionych Kommissarzów uznani zostali. Przeciwnie strona pozwana przywodziła, że wyroki Nasze nie z Kommissarzami Naszymi lecz z Wielkorszadzami krakowskimi wydane; że Urząd miejski Kazimirski, aczkolwiek wyższy, jednak Sądowi kommissarskiemu podlega, a zatem Kazimirzanie większej swobody niż Krakowianie używać nie mogą; twierdziła więc dla tego, iż Radzcom Kazimirskim sąd przez Kommissarzów słusznie wskazany, i że sprawiedliwie na złożenie pięćdziesięciu złotych naocznie zasądzeni zostali; zapadła także, aby ją przy rzeczy osądzonej zachowano. Na to odpierali Radzcy Kazimirscy: że prawom Miasta Krakowa nie podlegają; że równych z nimi praw nie mają, lecz osobnemi a od krakowskich różnemi przywilejami obdarzeni są; że Kommissarye, którym Radzcy krakowscy podlegają, im tak samo jak innym miastom, a mianowicie Lwowu, Lublinowi, Starogardowi, w których Kommissarye dekretami Naszemi, przedtem Nam przedłożonemi, zniesione i unieważnione są, uszczerbku robić nie mogą. My z Radami Naszymi, przy boku naszym siedzącymi, z przedłożeń i dowodów stron, zważywszy: że wspomnieni Radzcy Kazimirscy osobliwe przywileje, któremi przez Najjaśniejszych Pradków Naszych z pod wszelkiego sądownictwa wyjęci, a pod Nasz Sąd królewski poddani, tudzież wyroki Nasze, w prawnym sporze stron ogłoszone, któremi przy onych przywilejach zachowani są, przedłożyli, że oprócz tego ustawa na sejmie lata 1611go, którą Mieszczanie Sądowi Naszemu zastrzeżeni, zapadła:

(Dokończenie nastąpi.)







